

Sygn. akt: I C 411/19 upr.

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSR Sylwia Piasecka
Protokolant:	sekretarz sądowy Karolina Ziółkowska

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2019 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy

z powództwa (...)

przeciwko M. D.

o zapłatę

1. oddała powództwo,
2. zasądza od powoda (...) na rzecz pozwanej M. D. kwotę 1.817,00 zł (słownie: jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Pobrano opłatę kancelaryjną

w kwocie zł – w znakach

opłaty sądowej naklejonych

na wniosku.

Sygn. akt I C 411/19

## UZASADNIENIE

Powód – (...), reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, złożył pozew przeciwko M. D. o zapłatę kwoty 5.580,50 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że pozwana M. D. na podstawie umowy pożyczki o numerze (...), zawartej w dniu 27 marca 2018 roku otrzymała określoną w umowie kwotę pieniężną, jednocześnie zobowiązując się do jej spłaty na warunkach precyzyjnie określonych w tejże umowie. W następstwie niedotrzymania przez dłużnika warunków określonych w umowie (...) wezwała pozwaną do zapłaty kwoty pieniężnej, jednocześnie informując, że w przypadku niedopełnienia warunków określonych w treści wezwania wierzytelność wynikająca z zawartej umowy zostanie przelana na rzecz

powoda. Strona pozwana pomimo upływu wyznaczonego terminu nie dokonała zapłaty, wobec czego w dniu 25 września 2018 roku (...) zawarła z (...) umowę przelewu wierzytelności, cedując na jego rzecz całość praw i obowiązków wynikających z umowy zawartej przez stronę pozwaną z wierzycielem pierwotnym.

Powód podkreślił, że zadłużenie strony pozwanej wynosi kwotę 5.580,50 złotych, w tym należność główną w wysokości 4.000,00 złotych, należności uboczne naliczone przez wierzyciela pierwotnego w wysokości 1.096,00 złotych i skapitalizowane odsetki w wysokości 484,50 złotych, na które składają się przejęte w drodze cesji wierzytelności odsetki wierzyciela pierwotnego naliczone zgodnie z postanowieniami umowy od odpowiednio od niezapłaconej kwoty należności głównej wynikającej ze wskazanej wyżej umowy oraz odsetki ustawowe za opóźnienie naliczane przez stronę powodową od należności głównej za okres po dniu cesji wierzytelności do dnia poprzedzającego dzień złożenia pozwu.

Powód wezwał pozwaną do zapłaty, jednakże zobowiązanie nie zostało uregulowane, wobec powyższego roszczenie stało się wymagalne dnia 26 kwietnia 2018 roku.

W odpowiedzi na pozew, pozwana M. D., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zaprzeczyła aby zawarła umowę wskazaną w pozwie, jak również podniosła, że strona powodowa nie przedłożyła jakichkolwiek dowodów wskazujących na zasadność roszczenia, jak również jego wysokość. Wobec braku przedłożenia umowy, na którą storna powodowa powołuje się w uzasadnieniu pozwu, strona pozwana nie miała możliwości złożenia szczegółowych twierdzeń związanych z jej treścią. Jednocześnie pozwana z ostrożności procesowej zakwestionowała roszczenie podnosząc, że w całości spłaciła wierzytelność dochodzoną przez powódkę, a nadto, że powódka nie przedłożyła żadnego dowodu wskazującego w jaki sposób należność została wyliczona, który to pozwana zakwestionowała.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód – (...) w dniu 30 maja 2018 roku zawarł z (...) z siedzibą (...) umowę sprzedaży wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji, której przedmiotem były wierzytelności wobec dłużników detalicznych, będących osobami fizycznymi, obywatelami Polski, niespłacone w terminie 120 dni po terminie wymagalności, przedstawione do nabycia.

Integralną częścią umowy jest załącznik nr 1 stanowiący listę wierzytelności.

W dniu 25 września 2018 roku powód - (...) zawarł z (...) z siedzibą (...) umowę przelewu wierzytelności, na podstawie której powód nabył wierzytelności przedstawione przez zbywcę, na warunkach i zasadach określonych w umowie ramowej zawartej w dniu 30 maja 2018 roku.

dowód: umowa sprzedaży wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji z dnia 30 maja 2018 roku k. 11 – 15v, umowa przelewu wierzytelności z dnia 25 września 2018 roku k. 15 – 16, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 16.

W dniu 23 kwietnia 2019 roku powód sporządził wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr (...), w którym stwierdził, że w dniu 25 września 2018 roku nabył od (...) z siedzibą (...) wierzytelność wobec pozwanej M. D. wynikającą z umowy pożyczki o nr (...). Wysokość zobowiązania pozwanej według stanu na dzień wystawienia wyciągu wynosiła łącznie kwotę 5.580,50 złotych, która obejmowała należność główną w wysokości 4.000,00 złotych, odsetki w wysokości 484,50 złotych i koszty w wysokości 1.096,00 złotych.

dowód: wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej k. 10.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W przedmiotowej sprawie strona pozwana M. D., reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata, w odpowiedzi na pozew zakwestionowała zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia, zaprzeczając aby zawarła umowę wskazaną w pozwie, natomiast powód nie przedstawił stosownych dokumentów potwierdzających zawarcie umowy między pierwotnym wierzycielem a pozwaną. Jednocześnie jednak strona pozwana, z ostrożności procesowej, zakwestionowała wysokość dochodzonego roszczenia twierdząc, że spłaciła całe zobowiązanie wskazując, że je spłaciła w całości.

Wobec powyższego Sąd powziął wątpliwości co do twierdzeń pozwanej jakoby nie zawierała ona przedmiotowej umowy, skoro pozwana kwestionowała zasadność i wysokość dochodzonego roszczenia, jednocześnie oświadczając, że spłaciła w całości wierzytelność dochodzoną przez powódkę.

Pomimo jednak powyższych twierdzeń pozwanej, skoro powód wywodził swoje roszczenie z umowy pożyczki nr (...), to zgodnie z treścią art. 6 kc, na nim spoczywał ciężar wykazania, że faktycznie do zawarcia takiej umowy doszło pomiędzy pozwaną a poprzednikiem prawnym powoda oraz, że pożyczkobiorca na podstawie tej umowy otrzymał do dyspozycji kwotę dochodzoną pozewem.

Zgodnie bowiem z treścią art. 720 k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. Z kolei w myśl art. 3 ust. 1 i ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tj. Dz. U. z 2014 roku, poz. 1497 ze zm.) przez umowę o kredyt konsumencki rozumie się umowę o kredyt w wysokości nie większej niż 255.550,00 zł albo równowartość tej kwoty w walucie innej niż waluta polska, który kredytodawca w zakresie swojej działalności udziela lub daje przyrzeczenie udzielenia konsumentowi, przy czym za umowę o kredyt konsumencki uważa się między innymi umowę pożyczki.

Przy umowie pożyczki, głównymi świadczeniami stron są, po stronie pożyczkodawcy udostępnienie określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, a ze strony pożyczkobiorcy, zwrot tych środków. Umowa pożyczki została przy tym ukształtowana w kodeksie cywilnym w taki sposób, że co do zasady może być zarówno umową odpłatną, jak i nieodpłatną. W przypadku zawarcia przez strony odpłatnej umowy pożyczki, wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie.

Zatem, w procesie związanym z wykonaniem umowy pożyczki, powód jest zobowiązany udowodnić, że strony zawarły umowę tej kategorii, a także, że przeniósł na własność biorącego pożyczkę określoną w umowie ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku. Biorący pożyczkę powinien natomiast wykazać wykonanie swego świadczenia w postaci zwrotu tej samej ilości pieniędzy albo tej samej ilości rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości, przy czym obie strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Z powyższego wynika zatem, że strona powodowa w pierwszej kolejności powinna udowodnić zarówno zasadność, jak i wysokość określonej wierzytelności. Zgodnie bowiem z treścią art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi określone dla siebie skutki prawne, tym bardziej, że ciężar dowodu pozostaje w ścisłym związku z problematyką procesową dowodów i spełnia przy tym dwie zasadnicze funkcje. Po pierwsze dynamizuje postępowanie dowodowe w systemie obowiązywania zasady sporności (kontradyktoryjności) w procesie, po drugie określa wynik merytoryczny sporu (sprawy) w sytuacji krytycznej, gdy strona nie udowodni faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. K. Piasecki, Kodeks cywilny. Księga pierwsza. Część ogólna. Komentarz, Zakamycze, 2003 r.). Oznacza to zatem, że Sąd tylko wyjątkowo winien ingerować w przebieg postępowania dowodowego dopuszczając dowody z urzędu, które to uprawnienie wynika z treści przepisu art. 232 k.p.c. Ponadto zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa obowiązek wskazania dowodów, potrzebnych dla rozstrzygnięcia sprawy, obciąża przede wszystkim strony (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 października 1996 r., III CKN 6/96, OSNC 1997/3/29), ponieważ Sąd został wyposażony jedynie w uprawnienie, a nie obowiązek, dopuszczenia dalszych jeszcze, nie wskazanych

przez żadną ze stron, dowodów, kierując się przy tym własną oceną, czy zebrany w sprawie materiał jest - czy też nie jest - dostateczny do jej rozstrzygnięcia (art. 316 § 1 in principio k.p.c.). Dlatego też Sąd powinien korzystać z przewidzianego w art. 232 zd. 2 k.p.c. uprawnienia powściągliwie i z umiarem, pamiętając, że taka inicjatywa należy przede wszystkim do samych stron i że cały rozpoznawany spór jest ich sprawą, a nie sądu. Podkreślić również należy, że zasada kontradyktoryjności winna być całkowicie zachowana zwłaszcza wówczas, gdy strony korzystają z pomocy profesjonalnych pełnomocników.

Ponadto, skoro powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanej z umowy przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji, to powinien on również wykazać, że taka wierzytelność przysługiwała wobec pozwanej pierwotnemu wierzycielowi.

Zgodnie bowiem z treścią art. 509 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wówczas wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w tym również roszczenie o zaległe odsetki. Podkreślić należy jednak, że warunkiem skutecznej cesji wierzytelności jest istnienie tego prawa. Aby wierzytelność mogła być przedmiotem przelewu, musi być w dostateczny sposób zindywidualizowana poprzez dokładne określenie stosunku zobowiązaniowego, z którego wynika. Judykatura przyjęła, że oznaczenie wierzytelności to wskazanie stron tego stosunku, świadczenia oraz przedmiotu świadczenia. Elementy te w momencie zawierania umowy przelewu powinny być oznaczone lub przynajmniej oznaczalne. Natomiast do chwili przejścia wierzytelności z majątku zbywcy do majątku nabywcy winno nastąpić dokładne sprecyzowanie pozostałych elementów stosunku zobowiązaniowego, w ramach którego istnieje zbywana wierzytelność (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 1999 r., III CKN 423/99, Biul. SN 2000, nr 1, s. 1).

W przedmiotowej sprawie, w ocenie Sądu, z treści przedłożonej umowy przelewu wierzytelności wynika jedynie, że powód zawarł z poprzednikiem powoda w dniu 30 maja 2018 roku umowę ramową cyklicznego przelewu wierzytelności ramach transakcji sekurytyzacji oraz w dniu 25 września 2018 roku umowę przelewu wierzytelności. Nie wynika natomiast z tej umowy jakie konkretnie wierzytelności zostały przeniesione na stronę powodową, w szczególności nie wymieniono w niej wprost żadnej wierzytelności wobec pozwanej. Umowa ta bowiem określa jako swój przedmiot - wierzytelności wobec dłużników detalicznych, będących osobami fizycznymi, obywatelami Polski, niespłacone w terminie 120 dni po terminie wymagalności, przedstawione do nabycia - ujęte w załączniku nr 1, który stanowił integralną część niniejszej umowy.

Wprawdzie powód dołączył do akt sprawy wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji, z którego wynika, że stanowi on automatycznie wygenerowany wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy sprzedaży wierzytelności z dnia 25 września 2018 roku. Jednakże w ocenie Sądu, w żaden sposób nie da się wywieść faktu, że jest to część załącznika nr 1 – wykaz wierzytelności w formie papierowej i elektronicznej (płyta CD) - stanowiącego integralną część umowy przelewu wierzytelności, jak również, że powód nabył wierzytelność wskazaną w wydruku zawierającego tabelkę, mimo że zamieszczone są w niej dane pozwanej i inne informacje dotyczące zobowiązania wobec pozwanej. Należy jednak podkreślić, że wydruk ten nie został podpisany przez strony umowy cesji, dlatego też Sąd w niniejszym składzie powziął wątpliwości czy wydruk ten faktycznie jest załącznikiem do tej umowy, zwłaszcza, że w żaden sposób nie potwierdza on, że przedmiotem przelewu wierzytelności była także wierzytelność zbywcy przysługująca względem pozwanej. Nie wykazano bowiem czy ów "wydruk" zawiera dane wymienione w załączniku nr 1 do umowy przelewu wierzytelności stanowiącej listę wierzytelności, które zostały nabyte przez powoda.

Powód nie przedłożył bowiem umowy pierwotnej, która została zawarta przez pozwaną M. D. z (...) z siedzibą (...). W konsekwencji Sąd nie miał możliwości zweryfikowania jaka pierwotnie kwota była przedmiotem umowy pożyczki, tym bardziej, że nie wynika to również z uzasadnienia pozwu, albowiem powód, reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ograniczył się jedynie do stwierdzenia, że pozwana otrzymała określoną kwotę pieniężną.

Wobec powyższego, zdaniem Sądu, nie sposób wywieść z przedłożonej umowy aby jej przedmiotem była wierzytelność przysługująca (...) z siedzibą (...) wobec pozwanej M. D., w tej konkretnej wysokości. W konsekwencji dokument ten

nie potwierdza również, aby powód nabył wierzytelność przeciwko pozwanej i wstąpił w miejsce dotychczasowego wierzyciela, co z kolei uprawniałoby go do żądania spełnienia świadczenia.

Odnosząc się natomiast do załączonego do akt sprawy wyciągu z ksiąg prowadzonych przez powoda, będącego funduszem sekurytyzacyjnym, należy wskazać, że wyciąg z ksiąg rachunkowych stanowi jedynie dokument prywatny w rozumieniu art. 245 kpc, który stanowi dowód wyłącznie tego, iż osoba, która go podpisała złożyła zawarte w dokumencie oświadczenie. Ponadto przepis art. 194 ust. 2 ustawy z dnia 27 maja 2004 roku o funduszach inwestycyjnych wprost pozbawia wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego mocy prawnej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym. Wyciąg taki może zasadniczo stanowić podstawę ustaleń faktycznych i wyrokowania w sprawie, ale jego materialna moc zależy od jego treści merytorycznej, a o tym rozstrzyga sąd według ogólnych zasad oceny dowodów - art. 233 § 1 kpc. Dopiero wynikiem tej oceny jest przyznanie lub odmówienie dowodowi z dokumentu waloru wiarygodności ze stosownymi konsekwencjami w zakresie jego znaczenia dla ustalenia podstawy faktycznej orzeczenia. Zgodzić się należy z poglądem judykatury, że dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu i w wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia (np. cesji wierzytelności). Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności, ale nie mogą stanowić dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności, a tym bardziej istnienia i wysokości nabytej wierzytelności.

Brak pierwotnej umowy z dnia 27 marca 2018 roku, z której powód wywodził swoje roszczenie wobec pozwanej, uniemożliwił również Sądowi zweryfikowanie wymagalności dochodzonego roszczenia, tym bardziej, że z uzasadnienia pozwu oraz zaoferowanego w sprawie materiału dowodowego absolutnie nie wynika jaki był czas trwania umowy oraz zasady i terminy spłaty, a także postanowienia w przypadku nieterminowej spłaty zobowiązania, w szczególności możliwości wypowiedzenia umowy.

Z uzasadnienia wynika jedynie, że umowa na podstawie której pozwany otrzymał do dyspozycji określoną kwotę pieniężną – bez wskazania dokładnej kwoty, została zawarta w dniu 27 marca 2018 roku.

Sąd powziął również wątpliwości Sądu co do wysokości dochodzonego roszczenia w zakresie kwoty 1.096,00 złotych, które w uzasadnieniu pozwu zostały określone jako należności uboczne, natomiast w wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu z dnia 23 kwietnia 2019 roku i wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji jako koszty. Powód nie wskazał zaś jakie są to należności uboczne, jak zostały one wyliczone, a nadto co składa się na koszty i jak one zostały wyliczone. Sąd nie miał także możliwości zweryfikowania roszczenia powoda w zakresie odsetek, tym bardziej, że ich wysokość wskazana w uzasadnieniu pozwu i wyciągu z dnia 23 kwietnia 2018 roku nie jest tożsama z wysokością wskazaną w wyciągu z elektronicznego załącznika. Powód nie wykazał bowiem w toku niniejszego procesu za jaki okres zostały one naliczone, od jakiej konkretnie kwoty, czy są to odsetki umowne, ustawowe i jaka jest ich wysokość. Ograniczył się on jedynie do stwierdzenia w uzasadnieniu, że są to odsetki skapitalizowane, na które składają się przejęte w drodze cesji wierzytelności odsetki wierzyciela pierwotnego naliczane zgodnie z postanowieniami umowy odpowiednio do niezapłaconej kwoty należności głównej – bez wskazania ich wysokości. Przy czym powód nie przedłożył treści postanowień tej umowy pierwotnej.

Wobec powyższego, skoro powód nie sprostął ciężącemu na nim, na podstawie art. 6 k.c., obowiązkowi udowodnienia twierdzeń, z których wywodzi dla siebie korzystne skutki prawne i nie przedstawił dokumentów, z których wynikałoby istnienie i wysokość przysługującego mu względem pozwanej roszczenia, to jego żądanie nie zasługuje na uwzględnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 i 3 kpc, który stanowi, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Pozwana M. D. wygrała proces w całości, dlatego też powód zobowiązany jest do zwrotu kosztów celowych poniesionych przez pozwaną.

Koszty procesu po stronie pozwanej obejmują opłatę skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 złotych oraz wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w osobie adwokata w wysokości 1.800 złotych, zgodnie z treścią § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1800 ze zm.).